

POSTANOWIENIE

Dnia 29 grudnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Plóciennik

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 29 grudnia 2022 r.,
sprawy **T. G.**
skazanego z art. 286 § 1 k.k.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego,
od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu
z dnia 20 maja 2022 r., sygn. akt II Ka 306/21,
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Zakopanem
z dnia 2 marca 2021 r., sygn. akt II K 848/18,

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zwolnić skazanego T. G. od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego,**
- 3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adwokata P. Z. – Kancelaria Adwokacka w Z. – 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa złote i osiemdziesiąt groszy), w tym 23% VAT, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji.**

UZASADNIENIE

T. G. wraz z M. L. zostali oskarżeni o to, że w okresie od 27 listopada 2017 r. do 18 grudnia 2017 r. działając wspólnie i w porozumieniu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, po uprzednim wprowadzeniu w błąd, co do zamiaru i możliwości realizacji zamówienia nr ZAM [...] na odzież roboczą, zawarli umowę

sprzedaży z W. M., a po dokonaniu przez pokrzywdzonego wpłaty zaliczki potwierdzonej dowodem wpłaty na rzecz firmy „R.” z siedzibą w K., nie dostarczyli zamówionego towaru, czym doprowadzili W. M. do niekorzystnego rozporządzania mieniem własnym w postaci pieniędzy w kwocie 2.600 zł, tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 2 marca 2021 r., sygn. akt II K 848/18, Sąd Rejonowy w Zakopanem uznał m.in. T. G. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, stanowiącego występki z art. 286 § 1 k.k. i za to na podstawie powołanego przepisu wymierzył oskarżonemu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązał obu oskarżonych, w tym T. G., solidarnie, do naprawienia wyrządzonej szkody w całości przez uiszczenie na rzecz pokrzywdzonego W. M. kwoty 2600 złotych.

We wniesionej apelacji, zaskarżając wyrok w całości, obrońca T. G. zarzucił:

- „1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który miał wpływ na treść tego orzeczenia, w szczególności poprzez niewłaściwe przyjęcie, że oskarżonemu przyświecał bezpośredni zamiar doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia W. M. mieniem w wysokości 2.600,00 zł, podczas gdy niniejsza kwota po odebraniu znajdowała się w kasie sklepu „R.” i była przeznaczona na realizację zamówienia o nr ZAM [...], natomiast zatrzymanie oskarżonego uniemożliwiło mu realizację tego zamówienia, a tym samym nie ma podstaw, by przypisać mu zamiar popełnienia czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia,
- 2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który miał wpływ na treść tego orzeczenia, w szczególności poprzez niewłaściwe przyjęcie, że oskarżony działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, iż oskarżony nie odebrał zaliczki w wysokości 2600 zł, zatem kwota, o której mowa w żadnej mierze się wpłynęła na sytuację finansową oskarżonego,
- 3) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który miał wpływ na treść tego orzeczenia, poprzez niewłaściwe przyjęcie, że oskarżony wspólnie z M. L. prowadził działalność gospodarczą pod nazwą firmy „R.”, podczas gdy z materiału zebranego w sprawie wynika, że oskarżony był jedynie pracownikiem w firmie M. L.,

4) obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 46 § 1 k.k. poprzez nieuzasadnione zobowiązanie oskarżonego do solidarnego naprawienia szkody przez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego W. M. kwoty 2600 zł, a to wobec faktu, że ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że oskarżony nie dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu, natomiast ewentualnie – gdyby do przestępstwa doszło, czemu obrona konsekwentnie zaprzecza – odpowiedzialność w tym zakresie ponosi wyłącznie drugi oskarżony M.L..”

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Apelację w sprawie wniósł także oskarżony T. G., który zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych, które miały wpływ na rozstrzygnięcie i wniósł o wydanie sprawiedliwego wyroku.

Po przeprowadzeniu postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, wyrokiem z dnia 20 maja 2022 r., sygn. akt II Ka 306/21, zmienił zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że przyjął, że oskarżony T. G. przypisane mu przestępstwo popełnił w dniu 27 listopada 2017 r., a w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od całości wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego, który na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. wyrokowi temu zarzucił:

„I. rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, w szczególności art. 286 § 1 k.k. poprzez jego niewłaściwą wykładnię i przyjęcie, że oskarżony wypełnił znamiona typu czynu zabronionego, w sytuacji, kiedy przestępstwo spenalizowane w tym artykule cechuje się zamiarem bezpośrednim kierunkowym, a takiego działania nie można przypisać sprawcy w momencie dokonywania objętego aktem oskarżenia czynu,

II. rażące naruszenie przepisów postępowania mających wpływ na wynik orzeczenia tj. obrazę art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego wbrew zasadzie swobodnej oceny dowodów oraz zasadzie obiektywizmu, przy nieuwzględnieniu zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, przy

nieuwzględnieniu całokształtu okoliczności ujawnionych w toku postępowania w tym zwłaszcza poprzez przyjęcie, iż wobec braku możliwości realizowania zobowiązań i braku płynności firmy „R.” oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim oszustwa oraz wspólnie z M. L. prowadził działalność gospodarczą pod nazwą firmy „R.”, w sytuacji, kiedy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika zarówno brak okoliczności pozwalających na uznanie działania oskarżonego za oszukańcze względem W. M., jak również wynika, że oskarżony był jedynie pracownikiem w firmie M. L. i nie miał dostępu do dokumentacji wskazującej na kondycję finansową firmy, jak również nie odniósł żadnej korzyści majątkowej w wyniku zdarzenia objętego aktem oskarżenia,

III. rażące naruszenie przepisów postępowania tj. obrazę art. 167 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie wniosków dowodowych oskarżonego o przeprowadzenie dowodu z treści dokumentacji skarbowej firmy „R.” mających wykazać rzeczywistą skalę obrotu i przychodów firmy, co pozwoliłoby zaprzeczyć tezie, jakoby oskarżony świadomie miał wprowadzać W. M. w błąd co do sytuacji finansowej firmy „R.”, która za złą została przyjęta jedynie apriorycznie.”

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego i wyroku Sądu Rejonowego oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniesiona przez obrońcę skazanego kasacja jest oczywiście bezzasadna.

Stanowisko Sądu Najwyższego, w jakich okolicznościach może dojść do obrazu prawa materialnego, pozostaje od lat niezmiennie. Naruszenie tego prawa polega na jego wadliwym zastosowaniu lub niezastosowaniu w orzeczeniu, które oparte jest na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. Nie można mówić więc o naruszeniu przepisów prawa materialnego w sytuacji, gdy wadliwość orzeczenia w tym zakresie jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za jego podstawę. Stawiany zaś w kasacji zarzut obrazu prawa materialnego z pkt 1 sprowadza się w swojej istocie do próby wykazania, że skazany swoim działaniem nie wprowadził w błąd pokrzywdzonego W. M. co do faktycznego zamiaru oraz możliwości wywiązania się z zawartej umowy oraz tego, że jego

działanie nie było nakierowane na osiągnięcie korzyści majątkowej. Analiza zarzutu wskazująca na rzekomą obrazę przepisu art. 286 § 1 k.k. mającą polegać na jego błędnej wykładni i przyjęciu, że skazany T. G. wypełnił znamiona czynu zabronionego, w sytuacji gdy nie można mu przypisać w momencie dokonywania objętego aktem oskarżenia czynu zamiaru bezpośredniego kierunkowego, jest niczym innym jak kwestionowaniem poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych. Godzi się nadto zauważyć, że Sąd odwoławczy nie mógł się dopuścić obrazy prawa materialnego, ponieważ prawa tego nie stosował. Sąd Okręgowy utrzymał przecież w mocy wyrok Sądu Rejonowego, nie dokonywał przy tym nowych ustaleń, nie prowadził też nowej, odmiennej od poczynionej przez Sąd Rejonowy wykładni prawa, a sposób rozpoznania wniesionych apelacji nie stał się przedmiotem zarzutów kasacyjnych.

Sąd odwoławczy w pełni podzielił i zaaprobował ustalenia Sądu Rejonowego, według którego T. G. był dobrze zorientowany co do trudnej kondycji finansowej firmy „R.”, braku możliwości realizowania zobowiązań i braku płynności. Miał wiedzę, że spółka nigdy nie osiągnęła żadnych zysków, a zatem nie miała żadnych środków finansowych, przy pomocy których mogłaby zaspokajać bieżące zobowiązania oraz realizować nowe zamówienia, a zła sytuacja finansowa firmy nie była spowodowana zdarzeniem nagłym, zaistniałym po zawarciu umowy z pokrzywdzonym, lecz istniała w zasadzie od momentu założenia firmy i narastała z upływem kolejnych miesięcy, zaś W. M. nie jest jedyną osobą pokrzywdzoną na skutek przestępczych działań T. G.. Jak wynika z zeznań świadka P. P., w listopadzie do firmy zaczęli dzwonić zarówno klienci z pytaniami o przyczyny braku realizacji przyjętych zamówień, jak i dostawcy z pytaniami o powody braku płatności za towary. Z kolei świadek K. S. oświadczyła, że już w październiku kontaktowali się pierwsi kontrahenci z pretensjami, dlaczego firma nie opłaciła faktur, natomiast w listopadzie roszczeniowe telefony pojawiały się już bardzo często. Powyższe świadczy o tym, że firma „R.” była zupełnie niewydolna finansowo, a więc nie istniała obiektywna możliwość wywiązania się z własnych zobowiązań względem dostawców, ani też zrealizowania żadnych zleceń przyjętych od klientów - a pomimo to firma ta nadal przyjmowała zamówienia. To właśnie w dniu 27.11.2017 r. A. Z. przekazała K. S., działającej na polecenie skazanego T. G.,

zaliczkę za zamówiony towar w kwocie 2.600 zł. Jak zauważył Sąd, na złą sytuację finansową firmy „R.” (pomijając fakt braku zawarcia pisemnej umowy o pracę z pracownikami świadczącymi pracę na jej rzecz), wskazuje także brak wypłacania wynagrodzenia pracownikom, a nadto zaległości w regulowaniu należności publiczno-prawnych. W tym zakresie Sąd zwrócił uwagę na zeznania K. S., w których wskazała podmioty, wobec których firma „R.” posiadała niezrealizowane zobowiązania. W takim stanie rzeczy, nie zasługuje na akceptację twierdzenie obrońcy, iż „w momencie zawierania umowy nie obejmował zamiarem bezpośrednim wszystkich znamion zarzucanego mu czynu. Głównym celem oskarżonego było zawarcie nowego zlecenia, a nie osiągnięcie korzyści majątkowej poprzez wprowadzenie pokrzywdzonego w błąd co do realizacji zamówienia” (uzasadnienie kasacji). Nie ulega wątpliwości, że brak realizacji przez T. G. zamówienia był działaniem oszukańczym na szkodę W. M., zaś sam fakt zatrzymania skazanego w dniu 1 grudnia 2017 r. nie miał decydującego wpływu na niewywiązanie się z zawartej umowy (miał świadomość, że w każdej chwili może zostać osadzony w zakładzie karnym, co w sposób oczywisty może przeszkodzić mu w wykonaniu zawartych umów, a mimo to przyjmował kolejne zamówienia, w tym od pokrzywdzonego). Jak zauważył Sąd, celem uniknięcia telefonicznej konfrontacji z klientami przedstawiającymi roszczenia wynikające z braku wywiązania się firmy z zawartych umów, skazany nakazał pracownicy K. S. informować dzwoniących, że nie może z nimi rozmawiać z uwagi na to, że przebywa poza miejscem zamieszkania, w szpitalu w Polsce lub na Słowacji.

W związku z podnoszonymi zarzutami obrazy art. 4, art. 7 i art. 410 k.p.k. stwierdzić należy co następuje. Dla skutecznego podniesienia zarzutu obrazy art. 4 k.p.k. nie wystarczy ogólne stwierdzenie o braku obiektywizmu sądu, opierające się wyłącznie na subiektywnym odczuciu strony postępowania karnego, w szczególności wynikającym z odmiennej od dokonanej przez sąd oceny materiału dowodowego. O braku obiektywizmu sądu można natomiast mówić wówczas, gdy poprzez naruszenie określonych norm nakazujących lub zakazujących działa on na niekorzyść określonej strony postępowania lub w sposób wyraźny faworyzuje jedną ze stron.

Podważenie zasadności rozstrzygnięcia poprzez zanegowanie oceny dowodów stanowiących jego podstawę, nie może ograniczyć się do prostego zanegowania i arbitralnego stwierdzenia, że walorem wiarygodności winny być obdarzone wyłącznie dowody korzystne dla oskarżonego. Obowiązkiem skarżącego jest wykazanie jakich konkretnych uchybień dopuścił się sąd meriti w kontekście zasad wiedzy oraz doświadczenia życiowego, oceniając zebrany materiał dowodowy. Za oczywiście niewystarczające należy tu także uznać samo przeciwstawienie dowodom, na których oparł się sąd orzekający, występujących w sprawie dowodów przeciwnych, jeśli przy tym nie zostanie wykazane, że to właśnie owe dowody przeciwnie, ocenione w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego, winny uzyskać walor wiarygodności, zaś dowody stanowiące podstawę ustaleń sądu, w świetle tych samych zasad, są tego waloru pozbawione.

Istotą przepisu art. 410 k.p.k. jest to, że Sąd ferując wyrok nie może opierać się na tym, co nie zostało ujawnione na rozprawie jak również i to, że wyroku nie wolno wydawać na podstawie części materiału dowodowego, a musi on być wynikiem analizy całokształtu ujawnionych okoliczności, a więc i tych, które je podważają. Przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną procesowego art. 7 k.p.k. wtedy, gdy m.in. stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających tak na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2011 r., sygn. II KK 183/11, Legalis nr 499471). Uważna lektura uzasadnienia rozstrzygnięcia Sądu odwoławczego nie potwierdziła stanowiska obrońcy, jakoby Sąd ten miał dopuścić się rażącego naruszenia art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., tym samym chybiony jest także ten zarzut kasacyjny. Oczywista bezzasadność tego zarzutu wynika także z tego, że Sąd odwoławczy nie wydawał orzeczenia reformatoryjnego, nie przeprowadzał postępowania dowodowego, ani nie oceniał na nowo poszczególnych dowodów, a zarzutu obrazy art. 433 § 2 k.p.k. w kasacji nie podniesiono.

Niezasadny jest także zarzut obrazy art. 167 k.p.k. Do jego naruszenia może dojść jedynie wówczas, gdy przeprowadzenie przez sąd dowodu jest niezbędne dla wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, a tym samym konieczne dla prawidłowego wyrokowania (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca

2021 r., III KK 182/21, Legalis nr 2615824), co w przedmiotowej sprawie nie miało miejsca. Do obrazy tego przepisu może więc dojść jedynie w przypadku uzasadnionego przekonania, że materiał dowodowy w sprawie jest niepełny, nasuwa wątpliwości i wymaga uzupełnienia, a takich nie miał Sąd odwoławczy oddalając jeden z wniosków obrońcy o przedłożenie przez współoskarżonego M. L. dokumentów z remanentu za 2017 rok oraz książki rozliczeń za grudzień 2017 r., podkreślając, że dowodu tego nie da się przeprowadzić, bowiem w innym z postępowań karnych została już zabezpieczona dokumentacja firmy „R.”. Kopie zabezpieczonych dokumentów zostały dołączone do akt niniejszego postępowania i nie było wśród niej dokumentów wskazanych przez obrońcę, a brak z kolei podstaw do twierdzenia, że M. L. jest w posiadaniu innych dokumentów niż zabezpieczone (k.701v/tom IV). Jednocześnie Sąd oddalił wniosek dowodowy o zwrócenie się do Urzędu Skarbowego w Krakowie o przedłożony PIT za 2017 r. co pozwoliłoby ustalić kondycję finansową firmy, albowiem z informacji uzyskanej od US wynika, że M. L. nie złożył zeznania podatkowego za 2017 r., a organ podatkowy nie jest w posiadaniu danych dotyczących dochodów tego podatnika za przedmiotowy okres (k.615/tom IV; k. 701v/tom IV). Postanowienia o oddaleniu wniosków dowodowych wydane zostały na podstawie art. 170 § 1 pkt 2 i 4 k.p.k. Nie wiadomo zatem dlaczego w toku postępowania odwoławczego miało dojść do obrazy art. 167 k.p.k., skoro przedmiotem zarzutów nie stały się prawne i faktyczne podstawy oddalenia wniosków dowodowych (zarzut ten nadto nie został w istocie uzasadniony, bowiem motywacyjna część kasacji ogranicza się do powielenia samego zarzutu).

W świetle powyższego stwierdzić należy, że kasacja okazała się oczywiście bezzasadna, co umożliwiło oddalenie jej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

[as]

I.n